

## Eric Voegelin: Platon

Chociaż na początku Platon poczuł silne pragnienie uczestniczenia w polityce, został jednak zdezorientowany spektaklem ogólnego rozpadu. Nie przestał wszakże zastanawiać się, jak można by tej sytuacji zaradzić



Chociaż na początku Platon poczuł silne pragnienie uczestniczenia w polityce, został jednak zdezorientowany spektaklem ogólnego rozpadu. Nie przestał wszakże zastanawiać się, jak można by tej sytuacji zaradzić - przeczytaj fragment I rozdziału (Platon i Sokrates) z książki *Platon* Erica Voegelina

Arystokles, syn Arystona, urodził się w 428-427 roku przed Chrystusem w znakomitej rodzinie ateńskiej. Ze strony matki mógł wywieść swoją linię rodową od Solona. Imię Platon, wedle różnych tradycji, otrzymał albo od swojego nauczyciela zapasów ze względu na krzepką budowę, albo od przyjaciół z uwagi na szerokość swego czoła. Pojawiały się również, co wydaje się nieuniknione, mniej miłe sugestie, które łączyły jego imię z rozmachem stylu, co skłaniało do tworzenia rozmaitych conceptów dotyczących Platona i banałów. Dzieciństwo i lata młodości Platona przypadły na czas wojny peloponeskiej (431-404). Po ukończeniu dwudziestego roku życia stał się świadkiem reżimu Trzydziestu Tyranów oraz ich obalenia przez stronnictwo demokratyczne. Jego wiek dojrzały wypełniły krwawe wewnętrzne wojny greckich poleis oraz ich lig; pod koniec życia Platon mógł obserwować powstanie Macedonii pod rządami Filipa II. Zmarł w wieku osiemdziesięciu jeden lat w roku 347. Rok po jego śmierci końca dobiegła trzecia wojna święta, zakończona pokojem Filokratesa, a Filip II został przywódcą Ligi Amfiktionńskiej. W roku 338, po bitwie pod Cheroneą, nastąpił kongres w Koryncie oraz powstała Liga Grecka obejmująca wszystkie, z wyjątkiem Sparty, poleis pod wojskowym przywództwem Macedonii. W roku 337, dziesięć lat po śmierci Platona, Liga wypowiedziała wojnę Persji. Rozpoczęła się epoka Aleksandra i Imperium.

Motywacje, które sprawiły, że młody człowiek z dobrze ustosunkowanej rodziny nie obrał naturalnej kariery polityka ateńskiego, lecz zamiast tego został filozofem, założycielem szkoły oraz pisarzem, wyjaśnione zostały przez samego Platona w autobiograficznym fragmencie *Listu Siódmego* (324b-326b), napisanego około roku 353, gdy przekroczył już siedemdziesiąty rok życia:

„Ongiś w młodości przeżyłem to, co przeżywa wielu młodych ludzi. Zamierzałem, skoro tylko stanę się panem samego siebie, poświęcić się niezwłocznie służbie publicznej. Ale przypadły na moje czasy [pewne] wydarzenia państwowe” [tłum. Maria Maykowska]. Pierwsza okazja nadeszła, jak się wydaje, wraz z rewolucją, która doprowadziła do rządów Trzydziestu. Niektórzy z autokratycznych władców byli z Platonem spokrewnieni i zachęcali go do udziału w administrowaniu państwem. Patrząc przez pryzmat jego niedoświadczonej młodości, nie było niespodzianką, iż oczekiwał, że nowi władcy poprowadzą polis od niesprawiedliwego do sprawiedliwego życia; począł się im zatem pilnie przypatrywać, chcąc przekonać się, jakie będą ich poczynania. (Czy oznacza to faktyczne uczestnictwo w reżimie, być może poprzez pełnienie pomniejszej funkcji, nie jest do końca jasne). Rozczarowanie przyszło wkrótce. Czasy poprzednich rządów jawiły się jako złoty wiek w porównaniu z rządami, które nadeszły. Szczególnym zgorzeniem napawała Platona polityka Tyranów, dobrze znana i stosowana również współcześnie, polegająca na umocnieniu reżimu poprzez angażowanie obywateli, wśród nich Sokratesa, w działania niezgodne z prawem, które uczyniłyby ich spolegliwymi zwolennikami z uwagi na fakt, że zmiana reżimu naraziłaby ich na zemstę ich ofiar. Sokrates, którego nie zawahałbym się nazwać najsprawiedliwszym mężem swoich czasów, opierał się takim działaniom, podejmując ryzyko nieprzyjemnych tego konsekwencji. Sam Platon zaś wycofał się ze wstrętem z udziału w reżimie oligarchicznym. Gdy rewolucja demokratyczna obaliła Tyranów, Platon, choć nieco otrzeźwiony jeśli chodzi o ateńską politykę, po raz kolejny wykazał gotowość uczestnictwa w niej. Przywróceniu do władzy demokracji, kalając swoje zwycięstwo załatwianiem osobistych porachunków, okazali się ogólnie rzecz biorąc powściągliwi. Niemniej to oni właśnie oskarżyli Sokratesa, zarzucając mu bezbożność (*asebeia*) i wytaczając mu proces, zakończony

skazaniem i karą śmierci. Zabili tego samego człowieka, który w czasach Tyranów przeciwstawił się niegodnym działaniom wymierzonym w jednego z ich zwolenników.

Rozważając to wszystko, obserwując ludzi aktywnych w polityce, ich prawa i obyczaje, Platon wraz z upływem lat począł postrzegać właściwe zarządzanie sprawami publicznymi jako zadanie znacznie trudniejsze. Bez przyjaciół i zaufanych towarzyszy nic nie można było bowiem zrobić, tych zaś nie udało się znaleźć wśród dawnych znajomych, ponieważ polis nie była już zarządzana według zasad i obyczajów przodków. Wszelako zdobycie nowych przyjaciół było niemal niemożliwe. Chociaż na początku Platon poczuł silne pragnienie uczestniczenia w polityce, został jednak zdeorientowany spektaklem ogólnego rozpadu. Nie przestał wszakże zastanawiać się, jak można by tej sytuacji zaradzić; lecz jeśli chodzi o działanie, nadal czekał na właściwy moment. W końcu doszedł do wniosku, że tylko nadzwyczajne zabiegi o niemal opatrnościowym charakterze mogą naprawić fatalny stan, w którym znalazły się wszystkie ówczesne poleis, i to jedynie w dogodnych okolicznościach. Dlatego też, głosząc pochwałę prawdziwej filozofii, zmuszony był stwierdzić, że tylko ona sama pozwala człowiekowi zrozumieć, co jest sprawiedliwe w polis oraz w życiu jednostki. Zaś ludzie nie uchronią się od nieszczęść, o ile ród prawdziwych filozofów nie zdobędzie władzy politycznej lub o ile władcy poleis, dzięki jakiemuś boskiemu zrządzeniu, nie zabiorą się do prawdziwego filozofowania. „Z takim przekonaniem przybyłem do Italii i na Sycylię, gdy odwiedziłem te miejsca po raz pierwszy”.

Autobiograficzny fragment wskazuje na ewolucję w życiu Platona, która rozpoczęła się, gdy miał około dwudziestu trzech lat, a osiągnęła swój punkt szczytowy, gdy liczył lat trzydzieści osiem. Około roku 390

musiał nastąpić pewien kryzys, na ten czas przypada bowiem gwałtowna eksplozja w postaci dialogu *Gorgiasz*, napisanego być może w odpowiedzi na atak Polikratesa skierowany przeciw Sokratesowi, dialogu, gdzie odebrał on autorytet politykowi ateńskiemu i przeniósł go na nowego polityka – Platona. Następnie odbył przedłużającą się podróż do Italii i na Sycylię w latach 389-388, a tuż po powrocie, być może w okolicach roku 385, założył Akademię. Rozumiał, że udział w polityce Aten pozbawiony jest sensu, jeśli celem polityki ma być ustanowienie sprawiedliwego porządku. Widział też, że sytuacja w innych helleńskich polis była równie zła, o ile nie gorsza niż w Atenach; nade wszystko zaś zrozumiał (czego współcześni reformatorzy polityczni i rewolucjoniści nadal nie pojmują), iż reforma jest niemożliwa, jeśli przywódca o dobrych chęciach dobiera swoich zwolenników spośród tych samych ludzi, których moralny chaos jest źródłem nieporządku państwowego. Zyskawszy na przestrzeni piętnastu lat pewien wgląd w te sprawy, Platon nie popadł jednak w depresję czy ponurą rezygnację, ale postanowił, czerpiąc z zasobów własnego umiłowania mądrości, wzmocnionego paradygmatem życia i śmierci męża najsprawiedliwszego – Sokratesa, aby „ów zabieg o niemal opatrnościowym charakterze” odbudował porządek cywilizacji helleńskiej.

Ów autobiograficzny fragment będzie naszym przewodnikiem w badaniach nad „niemal opatrnościowym zabiegiem”. Nie będziemy zajmować się filozofią ani doktryną Platona, ale jego oporem wobec nieporządku otaczającego go społeczeństwa oraz próbą przywrócenia, poprzez umiłowanie mądrości, porządku cywilizacji helleńskiej. Próba ta o tyle zakończyła się klęską, o ile jego marzenie o imperium helleńskim w formie federacji pod rządami hegemonicznej polis, natchnionej duchem Akademii, nie mogło zostać urzeczywistnione. Do zjednoczenia Hellady doszło dzięki potędze Macedonii, co było

sukcesem, zapewne przekraczającym oczekiwania Platona w czasach, gdy zakładał Akademię; w swoich dialogach zaś stworzył symbole nowego porządku mądrości nie tylko dla samej Hellady, ale dla całej ludzkości. W poniższych rozdziałach spróbujemy odtworzyć Platońską próbę od *Gorgiasza*, gdzie Platon przeniósł autorytet porządku ateńskiego na samego siebie, aż do kulminacji owej próby w *Prawach*, w których porządek mądrości stał się analogią wobec porządku kosmicznego.

*Eric Voegelin*

*Tekst stanowi fragment I rozdziału tomu "Platon" Erica Voegelina*